Nr. 153 Kraków, wtorek 8 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

## Nowe trójprzymierze.

W przeddzień wyjazdu do Ameryki prezydent Wilson podpisał układ gwarantujący Francyi pomoc zbrojną Stanów Zjednoczonych na wypadek niesprowokowanego przez nią ataku Niemiec, względnie na wypadek naruszenia postanowień traktatu pokojowego dotyczących zupełnego rozbrojenia obu brzegów Renu. Jak wiadomo, Niemcom na mocy warunków pokojowych nie wolno utrzymywać żadnych sił zbrojnych na lewym brzegu Renu oraz w pasie 50 kilometrowym po prawym brzegu Renu. Wszystkie istniejące na tym obszarze fortyfikacye mają być zniesione, nowych zaś nie wolno Niemcom zakładac. Tosamo zobowiązanie na rzecz Francyi podpisał Lloyd George w imieniu Anglii z wykluczeniem jednak kolonii samorządnych.

Sojusz pomiędzy trzema wielkiemi mocarstwami ententy celem ochrony Francyi jest faktem z wszech miar zasługującym na uwagę. — Przedewszystkiem dowodzi zupełnego braku zaufania do mającej powstać Ligi Narodów. Według paktu konstytuującego Ligę, który włączono do traktatu pokojowego, głównem jej zadaniem jest ochrona niezawisłości politycznej i całości terytoryalnej państw należących do Ligi przed jakimkolwiek atakiem ze strony czyto członka Ligi czy też państwa stojącego poza nią. Dlatego wszelkie specyalne przymierza w łonie Ligi powinny być całkiem zbyteczne. Co więcej, są one dla niej wielce niebezpieczne, gdyż wprowadzają do niej rozdwojenie i podział na grupy o przeciwnych dążeniach i interesach.

Jeżeli mimo to prezydent Wilson, twórca i najgorętszy orędownik Ligi Narodów, zawarł specyalne przymierze z Francyą, wskazuje to najlepiej na zupełnie problematyczną wartość Ligi, jako czynnika międzynarodowego. Wogóle nawet samo dojście jej do skutku stało się obecnie mocno niepewnem skutkiem gwałtownego oporu partyi republikańskiej, która w Lidze Narodów widzi nie bez słuszności ograniczenie suwerenności Stanów Zjednoczonych. Partya republikańska zaś rozporządza absolutną większością w obu izbach kongresu amerykańskiego.

Niemniej znaczącą jest okoliczność, że do nowego przymierza nie należą 2 wielkie mocarstwa koalicyi. O ile chodzi o Japonię, to brak jej udziału tłomaczy się względami geograficznymi. Japonia też w czasie całych obrad konferencyi pokojowej zachowywała zupełną rezerwę na punkcie spraw europejskich i nie angażowała się w żadnym kierunku. Pozatem jednak państwo wschodzącego słońca nie ma zupełnie najmniejszego powodu do łączenia się z państwami, które są teraz a jeszcze w większej mierze będą w przyszłości naturalnymi przeciwnikami Japonii. Tem bardziej, że Niemcy po utracie wszystkich swych posiadłości na Oceanie Spokojnym nigdzie Japonii nie wchodzą w drogę a mogą jej być użytecznemi na wypadek konfliktu z mocarstwami anglosaskiemi lub Francyą, której posiadłości indochińskie od dawna stanowią przedmiot pożądania japońskiego imperyalizmu.

Dla polityki europejskiej na razie jednak ważniejszem jest usunięcie się Włoch od sojuszu przeciw Niemcom. Jest to całkiem niedwuznaczna zapowiedź nowego ugrupowania mocarstwowego w Europie. Włochy nie mogą pozostać izolowane i muszą szukać sojuszników. Skoro coraz ostrzej rysujący się antagonizm do Anglii i Francyi czyni utrzymanie przymierza Włoch z temi mocarstwami na dłuższą metę niepodobieństwem, jako jedyna możliwa kombinacya wysuwa się sojusz niemiecko-włoski. Prasa włoska otwarcie już omawia nawrót do tradycyi Crispiego i Bismarcka ostatnie zaś wykroczenia przeciw wojskowym francuskim we Włoszech dowodzą, że prąd antyfrancuski ogarnia coraz szersze koła społeczeństwa włoskiego.

W tych warunkach napięcie na konferencyi pokojowej bynajmniej nie ustało pomimo podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Spór pomiędzy Włochami o Jugosławię jest wciąż niezałatwiony i może każdej chwili przejść w stadyum niezmiernie ostrego przesilenia. Pozatem sprawa podziału państwa otomańskiego dostarcza nadzwyczaj dużo materyału palnego, zwłaszcza, że niektóre państwa ententy chcą stworzyć fakta dokonane. Początek dała Grecya obsadzając Smyrnę, teraz podobno chcą za jej przykładem iść Włochy i zająć różne obszary Azyi Mniejszej. Blok anglo-amerykańsko-francuski ma niewątpliwie na celu także przeszkodzenie takim niebezpiecznym ekstraturom innych mocarstw koalicyi.

## Przyszły sojusz rosyjsko-niemiecki.

Z Paryża donoszą do „Robotnika“: Przedstawiciele Łotyszów i Estończyków stwierdzają utrwalające się w Łotwie i w Estonii porozumienie **elementów reakcyjnych rosyjskich z Niemcami i mają dowody na przyszły sojusz rosyjsko-niemiecki.** Jednym z argumentów podpisania traktatu pokojowego przez Niemców ma być przeświadczenie rządu niemieckiego, że, tworzona przez Ententę, wielka Rosya będzie organizmem, wstrząsanym przez długie lata anarchią i rewolucyą, a równocześnie podatnym terenem eksploatacyi ekonomicznej dla Niemców.

## Agencya Kołczaka w Warszawie.

**Rząd polski wspomaga czarnosecińastwo carsko-pruskie.**

Pod tym tytułem pisze warszawski „Robotnik“:

Aczkolwiek „komitet rosyjski“ według ustawy nie ma prawa zajmować się polityką, to dzięki poparciu wyższych sfer polskich, wyprawił w tych dniach prezesa swego p. Iskryckiego, do Paryża, by tam **uzyskać od przedstawicieli Kołczaka pełnomocnictwa na konsula tutejszego.** Pan Iskrycki ma zatem wrócić już jako konsul rosyjski.

Nie dość na tem, Iskrycki otrzymał od zarządu na podróż w sprawach politycznych, a więc leżących poza zakresem działalności komitetu, pięć tysięcy marek.

Wskutek zdemaskowania działalności Komitetu, zarząd tegoż udzielił ministrowi spraw wewnętrznych, finansów i spraw zagranicznych „wyjaśnień“ (takie same, jakie nadesłano do pism polskich), kłamliwie oświetlających jego działalność, a potwierdzających wszystkie przeciwko niemu podniesione zarzuty. By skuteczniej się bronić „Komitet“ gorliwie zabiega o wydawnictwo własnej gazety, aczkolwiek temu zaprzecza. Na miejsce skompromitowanego policyanta Akajomowa, redaktorem-wydawcą ma zostać inżynier Nowicki, właściciel podejrzanego biura wysyłki listów do Rosyi. Pan ten jest również „działaczem społecznym“. Był on, jak mówili, (i jak sam opowiadał!) w posiadaniu mandatu od narodu białoruskiego na konferencyę paryską. W Warszawie „działacz“ ten urządzał „rosyjskie wieczorki rodzinne“, na których uprawiano hazard karciany. Pan Nowicki czynny brał udział w organizowaniu klubu rosyjskiego, na który Komitet, wbrew swym zaprzeczeniom, wyasygnował 20 tysięcy marek. Ile p. Nowicki otrzymał pieniędzy na wydawnictwo gazety, wie tylko on i p. Lubimow.

Dla ilustracyi „Komitetu Rosyjskiego“ należy wskazać na fakt następujący: Jednym z członków zarządu jest były generał carski von Bünting.

W kwietniu 1915 roku został aresztowany, jako oskarżony o stosunki z nieprzyjacielem (Niemcami) urzędnik kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora — K. Buxhevden Podczas rewizyi znaleziono u tegoż dowody kompromitujące generała Buntinga (krewnego Buxhevdena). W rezultacie generała tego również aresztowano i oskarżono o zdradę stanu.

Dzięki swym rozgałęzionym stosunkom generałowi udało się sprawę umorzyć, Buxhevdena zaś wysłano z Warszawy. Sprawa Büntinga znajdowała się w urzędzie sztabu II-ej armii.

Za czasu okupacyi niemieckiej gen. Bünting w zażyłych był stosunkach z Beselerem. Bünting jest Niemcem. I pan ten jest członkiem zarządu „Rosyjskiego(!) Komitetu“!!

Ostatnio wyjeżdżał on do Paryża w sprawach osobistych, ale chodzą słuchy, że jemu także wyasygnowano 5 tys. marek na wydatki. A może upatrzony jest na rosyjskiego wicekonsula?!

Dowódca korpusu północnego, książe Lieven nadesłał do Komitetu w Warszawie podziękowanie za pieniądze (polskie, oczywiście!), któremi Komitet obdziału oficerów wysyłanych do jego armii.

Pókiż panoszyć się będzie chuliganerya rosyjska i szpiegostwo pruskie na ziemi polskiej?“

## Lekceważenie Krakowa przez rząd warszawski.

Galicya jest przez rząd warszawski po macoszemu traktowana, Kraków zaś zupełnie lekceważony. Za czasów austryackich prezydent m. Krakowa miał we Wiedniu wielki wpływ, dziś poseł z „piątki“ i głowa m. Krakowa nie może przeprowadzić u rządu warszawskiego najmniejszego żądania naszego miasta. Wprawdzie odgrywa tu rolę także zmiana osób na stolcu burmistrzowskim, jednakowoż bez względu na osoby z interesami żywotnymi Krakowa powinien się rząd liczyć. Tymczasem Kraków nie doznaje żadnej opieki rządu.

W mieście naszem panuje **katastrofalny brak mieszkań i bezrobocie w przemyśle budowlanym** Prezydyum miasta na skutek uchwał komisyi mieszkaniowej i Rady miejskiej zwracało się do rządu z wnioskami, mającymi na celu ulżenie nędzy mieszkaniowej, ale bezskutecznie! Kilka milionów koron przeznaczonych na budowę tanich mieszkań powiększyłoby liczbę mieszkań. Spodziewaliśmy się, że Sejm uchwali ustawę o funduszu mieszkaniowym, tymczasem projekt ustawy i to niedostateczny wniósł rząd dopiero teraz do Sejmu, kiedy idzie na wakacye. Sezon budowlany jest stracony.

**Z zapowiedzianych budowli publicznych, których plany wypracował jeszcze rząd austryacki, rząd polski nie rozpoczął dotąd ani jednej!** Trzeba podziwiać cierpliwość bezrobotnych mas ludowych, które dotąd spokojnie czekają na rozpoczęcie tych robót. A przecież mamy już lipiec, kiedy roboty powinny być już w pełnym toku. O terminie rozpoczęcia tych robót zupełnie nie słychać.

Miasto nasze znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Dzięki energii naszego klubu radzieckiego Rada miejska uchwaliła projekt ustawy o podatku od wzrostu wartości nieruchomości, który musi być przez Sejm zatwierdzony. Rząd jednakowoż nie raczył go dotąd przedłożyć Sejmowi do uchwalenia. A podatek ten ma dać miastu miliony koron. Rząd dał gm. Warszawy i Lwowa po kilka milionów subwencyi, o Krakowie zupełnie zapomniał, mimo, iż gmina wniosła podanie o pomoc pieniężną.

Wogóle rząd nie wiele sobie z uchwał Rady miejskiej i z podań prezydyum miasta robi. **Dotąd nie przedłożył rząd sejmowi do uchwalenia projektu ustawy o reformie wyborczej do rady m. Krakowa.** Jeżeli ustawa ta nie zostanie załatwiona przed feryami, to wybory do Rady miejskiej odbędą się dopiero w r. **1920!** W sprawie tej interweniowali w ministerstwie spraw wewnętrznych nasi posłowie, którzy jednak będą musieli jeszcze raz sprawę tę zaurgować.

Również **projektu ustawy o stróżach domowych, uchwalonego przez Radę m. Krakowa, rząd dotąd nie przedłożył sejmowi.** A tymczasem policya wyrzuca na bruk co miesiąc dziesiątki rodzin stróżowskich.

Z takiem lekceważeniem interesów swych

przez rząd spotyka się Kraków na każdym kroku, mimo, iż prezydent miasta zasiada w Sejmie. Przyczyną tego jest fakt, że p. Federowicz dzięki brakowi zdolności politycznych nie ma żadnego znaczenia zarówno u rządu jak i w Sejmie. To też komisya **mieszkaniowa Rady m. wyraziła prezydentowi votum nieufności,** uchwalając rezolucyę w sprawie utworzenia ekspozytury magistratu krak. dla obrony interesów m. Krakowa! Niebywałe...

Wydział krakowskiej Rady robotniczej uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wezwać związek pol. posłów soc. o interwencyę w powyższych sprawach. Akcyę związku muszą poprzeć robotnicy krakowscy masowem wystąpieniem.

## Rumuńskie rządy w Galicyi.

W ostatnich dniach dała się zauważyć zmiana stanowiska Rumunów wobec Polaków, skutkiem tego **w Kołomyi władza cywilna znajduje się obecnie wyłącznie w rękach polskich.** Jedynie osobliwie charakterystycznym dla rządów rumuńskich na Pokuciu jest to, iż w Kołomyi władze okupacyjne pozwoliły P. O. W. na ćwiczenia wojskowe, ale bez karabinów. W kościele Jezuitów w Kołomyi przeprowadzili Rumuni rewizyę za bronią, ale niczego nie znaleźli.

W trzech powiatach: **Horodenka, Kosów i Peczeniżyn starostami zostali zamianowani Rusini. Polaków do służby nie przyjmuje się, szkoły polskie stoją zamknięte, na wsi rządzi żandarmerya i milicya ukraińska.**

**Polacy masowo uchodzą z wymienionych powiatów.**

Wśród sfer urzędniczych polskich bieda skraj na.

## Zwycięstwa na wszystkich frontach.

**Front galicyjsko-wołyński: Oddziały nasze zajęły Jezierne i Kozłów.** Poza tem reszta frontu bez ważniejszej zmiany.

**Front poleski:** Po dwudniowym zaciętym boju **została sforsowana linia Wiślicy.** Nieprzyjaciel uporczywie kontratakując, cofnął się w kierunku zachodnim. Obecnie linia nasza przebiega przez wieś Zadubie, Płotnice, Tereben, dalej wzdłuż Bobryku, Dorki, Nowy Dwór, Stoszany. Pod Pińskiem **zajęliśmy po krótkim boju wieś Soszyckaja.** Na południowym odcinku sytuacya bez zmiany.

**Front litewsko-białoruski:** Silny atak bolszewików na nasze pozycye na odcinku Ignolino Dawgieliszki **zwycięsko został odparty,** przyczem zdobyto w kontrataku 1 karabin maszynowy i wzięto kilkuset jeńców. Na rzece Niadziołce nieprzyjaciel został wyparty ze swoich pozycyi w kierunku na Rakowice. Zdobyto tutaj 2 karabiny maszynowe, wzięto 70 jeńców. Oddziały grupy gen. Mokrzyckiego zdobyły w ataku wieś **Lubaczewo i Hańczewice.**

## Pod kuratelą koalicyi.

**Paryż** (PAT). Ag. Hav. Dalszy ciąg układu zawartego z Polską, brzmi: Tak samo Polska **uzna za obywateli polskich osoby narodowości niemieckiej, austryackiej, węgierskiej i rosyjskiej, urodzone a nie zamieszkałe w Polsce.** Mają one jednak **w ciągu dwuch lat** po wykonaniu układu prawo zrzeczenia się narodowości polskiej. Obywatele polscy okolic mniejszości narodowych, wyznaniowych i językowych **będą traktowani na równi z innymi obywatelami Polski.** Układ stanowi, że Polska nie zawrze układu i nie poczyni zarządzeń, któreby nie pozwoliły jej uczestniczyć we wszystkich umowach, jakieby mogły być zawarte pod egidą związku narodów. Polska przyzna sprzymierzeńcom **wolność przewozu, na zasadach najwięcej uprzywilejowanych,** przystąpi do pewnych umów międzynarodowych, telegraficznych, kolejowych i sanitarnych, oraz przyzna te same prawa państwom, będącym członkami związku narodów. Polska **weźmie udział w odpowiedzialności za długi publiczne Rosyi i wszelkie inne zobowiązania finansowe państwa rosyjskiego.** Układ wejdzie w życie w tym samym czasie, co układ pokojowy z Niemcami.

Przypominamy, że **układ** zawarty z Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francyą, Włochami i Japonią, **uznaje Polskę za państwo niepodległe,** że zwraca jej ziemie, zabrane przez Niemców, odkładając na później wyznaczenie jej granic. Układ zobowiązuje Polskę do dania wolności wszystkim mieszkańcom, uznania wolności religijnej i **uznania za polskich obywateli niemieckich, austryackich, węgierskich i rosyjskich, mieszkających w Polsce,** zazastrzeżeniem układu z Niemcami i Austryą co do mieszkańców obszarów, które się później oznaczy.

## Komisye koalicyjne dla plebiscytu w Prusach i na Śląsku.

**Kopenhaga** (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że dnia 1 lipca miała wyjechać **komisya ententy, aby objąć w powiatach sztumskim, suskim i kwidzyńskim rządy do czasu odbycia plebiscytu.** Komisya ta składa się 27 osób. Podobna komisya **wyjedzie niebawem na Górny Śląsk.** Składać się ona będzie z 32 członków. Na jej czele stanie Amerykanin Clartt.

**JUŻ USTĘPUJĄ.**

**Gdańsk** (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że **gubernator twierdzy toruńskiej ogłasza, iż wojskowa załoga Torunia opuszcza bez walki obszary, które mają być wydane Polsce.**

**Gdańsk** (PAT). Na posiedzeniu gdańskiego wydziału wykonawczego w dniu 3 lipca oświadczył jeden z członków, że po rokowaniach z prezydentem Prus zachodnich **postanowiono przywrócić rozwiązaną niedawno przez władze pruskie polską Radę ludową.** W sprawie reaktywowania gdańskiego podsekretaryatu naczelnej Rady ludowej toczą się jeszcze rokowania.

## Nędza ludności na froncie litewsko-białoruskim.

**Interpelacya posła Dra Emila Bobrowskiego i tow. do Min. Aprowizacyi w sprawie zaopatrzenia w żywność i odzież ludności cywilnej na froncie litewsko-białoruskim.**

Ludność cywilna w najbliższem sąsiedztwie frontu litewsko-białoruskiego cierpi niesłychaną nędzę, mieszka w opuszczonych ziemiankach i jamach ziemnych, nie posiada odzieży ani bielizny, żywi się trawami, pokrzywą, szczawiem i miętą. Mąki, ziemniaków, ani słoniny nie posiada od dłuższego czasu, chleb wypieka się z mielonych nasion wrzosu i perzu, a obecnie z suszonych i mielonych pokrzyw. Próbki takiego chleba czarne, spleśniałe i cuchnące nadesłano nam wraz z protokołem, opisującym te straszne warunki życia ludności a podpisanym przez ks. Jana Choroszuchę z parafii krewskiej.

Na skutek tych stosunków życiowych ludność choruje i setkami wymiera.

Wobec tego, że ratowanie tej ludności od głodu i śmierci jest obowiązkiem rządu polskiego, podpisani zapytują:

1. Czy P. Ministrowi znane są te stosunki?
2. Czy P. Minister jest skłonnym bezzwłocznie zarządzić zaopatrzenie ludności na odzyskanych terenach frontu litewsko-białoruskiego w szczególności okolic Lidy — w niezbędne artykuły żywności oraz odzież?

## Kołczak w odwrocie.

**Koenigs-Unterhausen** (PAT). Radio stacyi warszawskiej. Według „Berliner Tagblatt" Trocki oświadczył w wywiadzie przedstawicielom prasy amerykańskiej, iż **sytuacya wojskowa republiki sowieckiej jest bardzo pomyślną. Armia Kołczaka znajduje się w odwrocie.** Trocki oświadczył, iż **sojusz z Niemcami byłby możliwy a nawet bardzo pożądany,** niestety, Ebert-Noske troszczą się o republikę sowiecką równie mało, jak Clemenceau.

**MISYA ... W PARYŻU.**

**Wiedeń.** (PAT). Biuro koresp. donosi z Wersalu pod datą 5 bm. Dziś przed południem **przybyła do Paryża specyalna misya adm. Kołczaka, prowadzona przez admirała Dragomirowa.**

## Zmiana gabinetu w Czechach.

Według czeskiej gazety „Pravo Lidu", Tusar przedłoży dziś po południu prezydentowi republiki swoje propozycye co do składu gabinetu: Większość rządową będą stanowili socyalni demokraci, narodowi socyaliści i realiści, **które to 3 stronnictwa utworzą blok socyalistyczny,** następnie agraryusze i Słowacy. Według nowych dyspozycyi rząd przedstawi się zgromadzeniu narodowemu we czwartek.

Rząd czeski ma wysłać wkrótce do Warszawy swe przedstawicielstwo konsularne i dyplomatyczne.

**SŁOWACZYZNA W RĘKACH CZECHÓW.**

**Praga** (PAT). Ministeryum obrony narodowej komunikuje: Dnia 4 b. m. Węgrzy definitywnie i całkowicie **opuścili Słowaczyznę.** W odwrocie zniszczyli i spustoszyli szereg miejscowości. — **Wczoraj wojska czesko-słowackie wkroczyły do Preszowa i Koszyc.**

## Włosi popierają węgierskich komunistów.

„Echo de Paris" donosi:

Na wczorajszem posiedzeniu rady pięciu omawiano sprawę potajemnego żywienia bolszewickich Węgier przez Włochy. Koalicya odrzuca wszelką próbę układów i nawiązywania stosunków z Belą Kuhnem.

Przedstawiciele koalicyjni w Wiedniu czynią usilne przedstawienia w Paryżu, aby koalicya wystąpiła wreszcie energicznie przeciw Węgrom. Żądają oni albo akcyi wojskowej, albo — rozrzucenia z pomocą aeroplanów po całych Węgrzech odezw, że koalicya nigdy nie uzna bolszewików, ale że będzie się układała z rządem socyalistycznym. Koła koalicyjne w Wiedniu boją się, że Bela Kuhn rzuci przeciw Rumunom wojska, ściągnięte z słowackiego frontu i dlatego naglą o przyspieszenie wystąpienia koalicyi przeciw Węgrom.

Wiedeński „Der Neue Tag" ogłasza senzacyjne dokumenty pochodzące z węgierskiego poselstwa w Wiedniu, dowodzące, że węgierscy komuniści przygotowali plan zdobycia Wiednia. Plan walki omawia wkroczenie czerwonej armii do Dolnej Austryi i wspólną działalność wszystkich komunistycznych wojsk. Przewidziano dokładnie sposób wkroczenia i obsadzenia gmachów w Wiedniu.

## Argument Korfantego.

Onegdajszy „Robotnik" zamieszcza następującą wiadomość:

„Podczas głosowania wczorajszego odbyła się następująca, znamienna rozmowa:

Poseł Korfanty podszedł do niemieckiego posła z Łodzi i zapytał: — Dlaczego wy, panowie, głosujecie za wywłaszczeniem. **Przecie w Poznańskiem znaczna część wielkiej własności ziemskiej należy do Niemców.**

Na to Neimiec: — Tak? — Mybyśmy tych panów obszarników niemieckich najchętniej powiesili.

**Korfanty odszedł jak zmyty..."**

## Z posiedzenia komisyi rolnej.

Posiedzenie Kom. rolnej rozpoczęło się o g. 11 r. przy ogromnym komplecie.

Na porządku dziennym była sprawa, przekazana przez Sejm z dnia poprzedniego: chodziło endekom o to, by zalegalizować wniosek ks. Sędzimira i tow.

**Podjął je p. Grabski.**

Rozpoczęła się dyskusya, w której **reprezentanci naszej frakcyi bardzo ostro atakowali prawicę za stanowisko, jakie ta zajęła wobec nieprawnego wniesienia wniosków przez ks. Sędzimira. Atakowano również i marszałka, który swem postępowaniem podrywa** podstawy parlamentaryzmu.

Tow. **Barlicki** i **Dreszer** wyraźnie oświadczyli, że legalizowanie takiego postępowania, jakoteż **brak wyraźnego stanowiska Sejmu w sprawach, najbardziej obchodzących ogół, pociąga za sobą konieczność odwołania się do wyborców** — tzn. rozwiązania Sejmu.

**Ze stanowiskiem tem zgodziła się część ludowców.**

Jednak w rezultacie, wobec tego, że wniosek o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem posła prof. Grabskiego uzyskał 15 gł-sów za, 15 głosów przeciw, t. zn. nie przeszedł — uchwalono 17 głosami przeciw 7 uznać wniosek posła prof. Grabskiego za wniosek mniejszości komisyi, natomiast głosować w Izbie według porządku następującego: wniosek posła Dabala, komisyi i t. d.

Z innych momentów podnieść należy wypowiedzenie się posła Brzezińskiego (N. S. R. Poznań), który **ostro wystąpił przeciw „profesorom z prawicy",** oświadczając, że jeżeli w sprawie maksinum N. S. Rowcy głosują z prawicą, to nie będzie to zawsze.

**KOMITET FESTYNOWY KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ** odbędzie posiedzenie we wtorek 8 bm. o godz. 7 wieczorem w domu robotniczym w Podgórzu Plac Serkowskiego 11. Upraszamy członków Komitetu o liczne przybycie.

**Sekretaryat Rady Robotn.**

# On idzie.

**Enludecy obradują.**

Było-to w Krakowie. Na zjeździe stronnictwa chrz.-ludowego z udziałem mężów zaufania związku Lud. Nar. z Galicyi zach. i środkowej. Uchwalono metrowe rezolucye.

Chaludeki i enludeki „stwierdzają", że „socyaliści związy się polskimi — **na spółkę ze wstecznemi podporami dawnych** cesarzy zaborców wywołują zamęt i rozprzężenie celem **przygotowania dyktatury wojskowej**". W tym celu urządzają w Sejmie „burdy" i „starają się go zohydzić".Wobec tego zjazd „wyraża suwerennemu Sejmowi swoją cześć, wierność i posłuszeństwo" i odrzuca ze wzgardą próby wprowadzenia dyktatury „ze strony ambitnych i z uczucia narodowego obranych **jednostek**".

Druga rezolucya domaga się „stanowczo" zagwenienia **religii „pełnego wpływu** na wychowanie i życie społeczne".

Trzecia rezolucya „chlubi się", że jego prezesem jest „męczennik" J. Zamorski. Zjazd składa „Mu (duże M.) za Jego (duże J.) cierpienia" — hołd i podziękowanie.

Ciekawe rezolucye ze względu na enludecką taktykę.

Co się tyczy „pełnej" klerykalizacyi życia społecznego, to — jest to hasło stare, które nieco było podupadło, zaś ostatnio znowu odżyło — po **sukursie z** Poznańskiego. Jedna tylko uwaga. Taktyka koncentracyi, którą uprawia endecya skupiając w enludecyi i chadeków i endeków i pppków prowadzi do dyktatury haseł klerykalnych nawet nad temi grupami inteligencyi, które właściwie nie zbyt są skłonne do skrajnego klerykalizmu. W rezultacie enludeckiej robotny mamy fakt, że poza socyalistami prawie wszystkie ugrupowania partyjne w Polsce ugięły się przed klerykałami.

O kanonizacyi endeckiego machera... pardon Machera Zamorskiego, który chytrze opanował szczupły zresztą partyjny spadek po Stojałowskim — nie warto mówić. Oddajemy Go, enludeckiego Męczennika na nowe męki — felietonistom.

Ale co znaczy rezolucya w sprawie dyktatury? Co to „za ambitne jednostki", obrane itd. Kto to dąży do wojskowej „dyktatury"?

Endecy byli, jak wiadomo, przeciwnikami Sejmu i propagowali Rady Narodowe. Teraz mają nadzieję znalezienia oparcia w Sejmie i gwałtownie go bronią.

O dyktaturze jednostek i wojska marzyć może tylko reakcya. Socyaliści stoją na stanowisku szybkiego demokratycznego i socyalnego postępu.

Denuncyatorska taktyka ma na celu sianie plotek, pogłosek, nieufności. Zwłaszcza zaś nieufności wobec **jednostek**, niemiłych i niedogodnych dla luendecyi, chociażby najbardziej zasłużonych dla społeczeństwa. To jest sławna „etyka chrześcijańska" chrześcijańskiego stronnictwa.

Woli bowiem — Go, ukanonizowanego Machera!...

# Z wrażeń sejmowych.

**(Z posiedzenia 63-go).**

„Gazeta Polska" pisze:

„Poseł Korfanty niedźwiedzią przysługę oddał Bliźniakom — swoim sprzymierzeńcom, odsłaniając, że najchętniej głosowaliby oni za wnioskiem obszarników, co miał oświadczyć na konwencie seniorów poseł Kamieniecki.

Poseł Kamieniecki przeciw **kategorycznemu twierdzeniu posła Korfantego** nie mniej **kategorycznie** i nie mniej **publicznie zaprotestował.**

**Kto mówi prawdę, a kto z nią w zgodzie nie jest?**

Czy p. Korfanty, cytując słowa Kamienieckiego, czy p. Kamieniecki, zaprzeczając publicznie słowom posła Korfantego?

Prześliczna sejmowa zagadka do rozwiązania nagroda 30 hektarów lub nowa secesya z grupy ks. Bliźińskiego".

**Warsz.** „Kuryer Poranny" wyczuł, całą drastyczność przyjętej poprawki przy punkcie 4, iż do ustawodawstwa polskiego dopuszcza się ingerencyę pozakrajową.

W odnośnem sprawozdaniu sejmowem w ostatnim numerze „Naprzodu" zaznaczyliśmy to — tytułami: **„Za mało obcej ingerencyi! Jeszcze potrzeba papieża!"**

Otóż „Kur. Poranny" pisze:

...**„Izba uchwaliła rzecz tak potworną z punktu suwerenności państwa polskiego,** jak porozumienie z Watykanem w sprawie parcelacyi dóbr duchownych".

# Skończyć z separatyzmem b. zaboru pruskiego!

Sejm, jak wiadomo, powziął uchwałę w sprawie zniesienia odrębności Poznańskiego.

Dziś, gdy pokój został zawarty, nie nie może stać na przeszkodzie zupełnemu zjednoczeniu Polski. Tylko niepoczytalny „Kuryerek" krakowski prowadzi zbrodniczą agitacyę za wyodrębnieniem dzielnic polskich. No i zatwardziała endecya poznańska niechętnie zrezygnuje ze swojej reakcyjnej odrębności. Mimo to wszystko komunikują, iż upatrzony już został kandydat na **delegata generalnego rządu na terytorya przyznane Polsce z zaboru pruskiego.**

Po mianowaniu delegata Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu przestanie występować w charakterze instytucyi oficyalnej stanie się zaś zapewne organem **pomocniczym,** doradczym przy delegacie generalnym.

Te doniesienia o mianowaniu delegata rządu centralnego świadczą, że opór separatystów poznańskich powoli się łamie. I ten opór zatwardziałych separatystów poznańskich, bojących się o **swoje reakcyjne instytucye i przywileje,** powinien być natychmiast złamany za wszelką cenę.

Jak słusznie pisze „Kuryer poranny", przyspieszenie tych naturalnych następstw zawarcia pokoju jest tem konieczniejsze, że Komitet Narodowy w Paryżu i Rada Ludowa w Poznaniu wyłonione zostały z **jednego tylko stronnictwa** polskiego i mają charakter czysto partyjnej wyłączności. Wytwarzał się przez to chaos, **wytwarzały się tarcia i sprzeczności** w najwyższym stopniu niepożądane. Nie brakło nawet zupełnie **manifestacyjnych przeciwstawiań się rządowi warszawskiemu,** mimo iż rząd ten czynił wysiłki, aby prowadzić politykę ponadpartyjną.

Stronnictwo, z którego łona wyszły obie korporacye paryska i poznańska, jest stronnictwem — słusznie stwierdza dalej „Kuryer Poranny" — w wysokim stopniu **niekarnem narodowo. Jego „widzi-mi-się" jest dla niego zawsze rodzajem ewangelii politycznej,** w którą trzeba wierzyć bezkrytycznie; kto myśli inaczej, jest odsądzony od poczucia narodowego a w najlepszym razie posądzony o złą wiarę i złą wolę **i napastowany osobiście** w sposób namiętny, brutalny. Imputuje mu się przytem urojone myśli, uczucia, dążenia i zamiary w sposób niegodziwy.

Brak stałej większości w Sejmie i niemożność wskutek tego obalenia rządu, który rozkazów stronnictwa nie uważa dla siebie za obowiązujące, **wyprowadzają w ostatnich zwłaszcza czasach to stronnictwo z wszelkiej równowagi duchowej.** Wytwarza to stosunki nienormalnego rozdrażnienia, przesycone plotką, insynuacyami, paszkwilami, napaściami, które niby to mają zachwycić ogół i przekonać, że **dopóty Polska nie dojdzie do spokoju i ładu wewnętrznego, dopóki ster rządów nie będzie ujęty w ręce przez tych właśnie ludzi,** którzy tworzyli Komitet Narodowy w Paryżu i Radę Narodową w Poznaniu.

Rzeczy mają się wprost odwrotnie; każdy, kto ma poczucie rzeczywistości rozumie, że rząd utworzony z tych polityków nie przetrwałby długo i doprowadziłby Polskę prostą drogą do **katastrofy wojny domowej.** Agitacya tych polityków oddziaływa już dzisiaj **na pewne części armii** i na przedstawicielstwo zagranicą w sposób, który w interesie jedności, powagi i porządku Rzeczypospolitej cierpiany być nie może.

**Tej rozkładowej polityce** endeckiej należy położyć kres przez stanowcze, szybkie i konsekwentne **rzeczywiste** zjednoczenie Polski na zasadach demokratycznych!

# Głód w Żywieckiem.

(Kor. „Naprzodu").

**Warszawa,** 5 lipca.

Posłowie tt. K. Czapiński i Durczak otrzymali telegram, donoszący, że wysłany przez starostwo w Żywcu delegat nie otrzymał dla powiatu żadnej mąki od Sekcyi ministerstwa aprowizacyi w Krakowie, która już niema żadnej mąki do dyspozycyi. **W powiecie głód** a starostwo nie ma już żadnych środków żywności do rozdziału ani między ludność miejską ani też wiejską. Starosta w telegramie prosi o spowodowanie natychmiastowego przydziału mąki chlebowej, białej, grochu, fasoli, ziemniaków i tłuszczu, gdyż w przeciwnym razie starosta **nie może utrzymać spokoju w powiecie,** w którym nadto z powodu złego odżywiania się ludności szerzą się już **choroby zakaźne.**

Poseł tow. Durczak natychmiast interweniował osobiście u ministra Minkiewicza wraz z tow. Misiołkiem. Minister obiecał zaraz zająć się tą sprawą, którą przekazał do załatwienia p. Zaborowskiemu.

Pozatem tt. K. Czapiński i Durczak wnieśli w tej sprawie interpelacyę:

Powiat Żywiecki odczuwa wielki brak środków żywności; panuje tam głód od dłuższego czasu. Z powodu złego odżywiania się szerzą się choroby zakaźne. Tymczasem powiat nie otrzymuje żadnych produktów żywnościowych do swojej dyspozycyi. Starostwo Żywieckie donosi, że wysłany przezeń delegat do sekcyi Ministerstwa Aprowizacyi w Krakowie nie otrzymał niezbędnej dla powiatu mąki. Wobec tego starostwo nie może wziąć na swoją odpowiedzialność utrzymania spokoju w powiecie.

Podpisani zapytują przeto P. Ministra, co zamierza uczynić aby natychmiast zaopatrzyć pow. Żywiecki w niezbędne środki żywności, przedewszystkiem zaś — w mąkę, groch, fasolę, ziemniaki, tłuszcz i cukier?

# Radcowie miejscy przeciw budowie domów miejskich o tanich mieszkaniach.

We czwartek 3 bm. zebrała się Rada Nadzorcza i Zarząd miejskiego Towarzystwa budowy tanich mieszkań celem **ofertowego rozdania budowy 3 domów** przy ul. Słocznej na Półwsiu Zwierzynieckiem, w których miało się pomieścić 48 rodzin niezamożnych.

Na posiedzenie przybyli oczywista w komplecie wszyscy **technicy,** radcowie miejscy (niektórzy pierwszy raz się zjawili) i z niewiadomych przyczyn(?) oświadczyli się przeciw budowie, rzekomo pod pretekstem, że niema jeszcze pieniędzy na budowę, aczkolwiek wiedzieli, że wszystkie kluby radzieckie i wiceprezydenci oświadczli, że gmina poręcza za pożyczkę przez Towarzystwo zaciągnąć się mającą do kwoty 2 milionów koron.

Przy głosowaniu w Zarządzie radcowie Peroś, Rakisz i radca Magistratu Kłeczek oświadczyli się przeciw budowie, **za budową** głosowali r. m. Dr Frühling i Dr Rosenzweig — z powodu mniejszości budowa upadła.

W ten sposób ubili architekci krakowscy nie tylko skromną akcyę mieszkaniową, lecz także zajęcie dla szerokich kół ludności bezrobotnej.

Nasi radcowie nie dali jednak za wygraną i na posiedzeniu komisyi mieszkaniowej, które odbyło się w piątek 4 b. m. r. m. tow. Dr Rosenzweig postawił wniosek wzywający Prezydyum m., sekcyę skarbową i Radę miejską do udzielenia przez gminę gwarancyi dla **pożyczki 5 milionów koron na budowę tanich mieszkań. Komisya wniosek uchwaliła.**

Jeśli opiekunowie krakowskiego przemysłu budowlanego będą mimo to stali na przeszkodzie w ulżeniu strasznej nędzy mieszkaniowej, to radcowie nasi muszą postarać się, aby w miejsce m. Towarzystwa Rada miasta zajęła się budową domów o tanich mieszkaniach. Już czas najwyższy, by Rada miejska zaczęła myśleć o rozwiązaniu choćby w najskromniejszych rozmiarach kwestyi mieszkaniowej.

# KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 7 lipca.

**PREZYDYUM KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ** wysłało do klubu posłów socyalistycznych w Warszawie dwa telegramy, jeden o przyspieszenie załatwienia krakowskiej reformy wyborczej gminnej oraz w sprawie rozpoczęcia państwowych robót w Krakowie i przyznania dla Krakowa subwencyi 5 milionów na akcyę budowy mieszkań.

**SEKCYE SKARBOWA I PRAWNICZA** Rady miasta przyznała na wspólnem posiedzeniu 3 bm. konsumom robotniczym w Krakowie poręczenie dla pożyczki **w kwocie pół miliona koron.**

**CUKIER ŻÓŁTY WYDAWAĆ BĘDZIE** Sekcya Minist. Aprow. 7 i 8 b. m. dla sklepów rejonowych i konsumów, których członkowie zostali wyłączeni od poboru cukru w sklepach rejonowych. Magistrat wzywa właścicieli sklepów rejonowych i Zarządy konsumów, aby w powyższym terminie zgłosili się po odbiór cukru do Oddziału handl. Min. Aprow. Sklepy rejonowe są obowiązane rozpocząć sprzedaż cukru najpóźniej dnia 9 b. m. i wydawać w racyach po pół kilograma na osobę za odłączeniem kuponu z drugiej połowy maja b. r. w cenie 4 kor. za 1 kg. Dla Zakładów zbiorowego pożycia i gospodarstw domowych, liczących ponad 25 osób, karty poboru na cukier wydawać będzie jak do-

tychczas, Biuro Centralne Magistratu (ul. Wiślna l. 4). Dla osób chorych i dzieci Sekcya Ministerstwa Aprowizacyi cukru nie przydzieliła.

**SPRZEDAŻ SOLI,** wykonywana przez Wydział krajowy od roku 1893, na całym obszarze byłego Królestwa Galicyi, przeszła na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacyi do zakresu działania Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie, a oświadczenie gotowości Wydziału krajowego do kontynuowania nadal działalności w zakresie spraw solnych do czasu, póki sprzedaż soli w całem państwie nie będzie odpowiednio urządzona, nie zostało zaakceptowane. Wydział krajowy podaje do wiadomości, że od tej chwili sprzedażą soli się nie zajmuje.

**AMERYKAŃSKI TRANSPORT ZAPASÓW ŻYWNOŚCI DO POLSKI,** w którym nastąpił zastój, będzie obecnie podjęty na nowo. Transport tych zapasów ma być ukończony w połowie bm.

**WPROWADZENIE POCIĄGU POSPIESZNEGO** na linii Warszawa-Zakopane i Warszawa-Krynica w miejsce zniesionych pociągów osobowych, powiększyło tylko trudności podróżowania cywilnej publiczności. Pociąg pospieszny Kraków - Zakopane, wychodzący o godz. 7.15 rano nie jest wcale pospiesznym a obliczony jest tylko na wyzysk ludności albowiem z powodu braku osobowego pociągu dziennego, który wychodził z Krakowa o godz. 10.50 rano obywatele zmuszeni są płacić — według taryfy pociągów pospiesznych — za bilet jazdy do najbliższej stacyi tyle, ile za jazdę **100 klm.** N. p. z Krakowa do Skawiny kosztuje jazda tyle, ile z Krakowa do Chabówki! Albo z Poronina do Zakopanego tyle, ile z Chabówki do Zakopanego! Możeby władze wprowadziły — przynajmniej na czas letni — drugi pociąg zwyczajny osobowy, na linii Kraków - Zakopane?

**GOSPODARKA GMINNA W BOCHNI.** Piszą nam: Przez dłuższy czas nie poruszaliśmy publicznie gospodarki naszej gminy, albowiem tak Rada m. jak i Magistrat był w stanie reorganizacyi. Rada uzupełnioną została radnymi z czwartego koła, połowa zaś starej R. zastąpiana została przez nowych radnych. Wybrano nowego burmistrza i wiceburmistrzów i zdawało się, że gospodarka gminy wejdzie na nowe tory. Niestety. Wszystko idzie po staremu, niedbale i leniwie, czego dowodem choćby to, że dopiero 30 czerwca ukończono pół roku trwające obrady nad budżetem. Na posiedzeniu Radni górnicy interpelowali burmistrza, dlaczego nie powołał przedstawicieli górników do Komitetu dla rozdziału odzieży amerykańskiej i wyrazili burmistrzowi za jego nieprzychylne stanowisko wobec górników ubolewanie. Radny Ossoliński pytał burmistrza, jak się przedstawia kwestya opału w mieście, czy ludność, która złożyła pieniądze, będzie zaopatrzoną w węgiel na cały rok, jak to zapowiedział p. burmistrz afiszami. Gospodarkę węglową magistratu poddano ostrej krytyce. Prócz kilku szczęśliwców, którzy otrzymali większą ilość węgla — ludność bieduje bez opału i tylko z trudem otrzymać może w magistracie trochę miału węglowego i to po cenie wyższej, anieżli u prywatnych handlarzy! Jeżeli tak dalej pójdzie — ludność na zimę zostanie bez opału.

Burmistrz zapytany, jaki zysk ma gmina na węglu ,jeżeli tak drogo sprzedaje — nie umiał wytłumaczyć tej sprawy. Podnoszono także sprawę cmentarza, która zalega w magistracie i pytano, na jakiej podstawie pobiera gmina po 200 K za miejsce na cmentarzu, skoro uchwały takiej Rada nie powzięła. Polecono zarządowi gminy zająć się opieką nad ubogimi, którzy dotychczas byli przez gminę zupełnie pomijani.

**KS. BATKO Z FRYDYCHOWIC** pozwala sobie w czasie jazdy koleją napadać na naczelnika państwa, kłamiąc bezczelnie, że nieprawdą jest, jakoby Piłsudski był na froncie. Pytamy się, czy znalazł się za czasów austryackich choćby jeden ksiądz, któryby odważył się krytykować naczelnika państwa austryackiego.

## Z życia partyjnego.

**OSTATNI TERMIN REJESTRACYI KRAKOWSKICH CZŁONKÓW P. P. S.** upływa z dniem 10 lipca 1919, kto z towarzyszy i towarzyszek do tego dnia nie zgłosi się do rejestracyi (spisu) ten straci prawa członka partyi z własnej winy.

**Sekretaryat Rady Robotniczej krak. P. P. S.**

**POSIEDZENIE KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** odbędzie się w piątek 11 lipca br. o godzinie 3 popoł. w lokalu Sekretaryatu w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego L. 5, III p. O bezwarunkowe i punktualne przybycie upraszają **W. Topinek,** przewodniczący, **Z. Żuławski,** sekretarz.

**BACZNOŚĆ METALOWCY!** We czwartek 10. lipca br. o godz. 6 wiecz. w Sali Związku Stow. robotn. w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego L. 5. II. piętro, odbędzie się wspólne posiedzenie Zarządów Grup miejscowych i mężów zaufania ze wszystkich przedsiębiorstw z Krakowa, Podgórza i Borku Fałęckiego. Sprawy bardzo ważne! Obecność wszystkich konieczna! **Centralny Sekretaryat Związku Metalowców.**

**BACZNOŚĆ CHOLEWKARZE I SZEWCY!** We środę dnia 9 lipca o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali „Bundu" Krakowska 23 **Zgromadzenie cholewkarzy i szewców.**

**NOWY SĄCZ. Zapisy na półkolonie** odbywają się w sobotę, niedzielę i poniedziałek w Domu Robotniczym. Badanie lekarskie **we wtorek od g. 8 w.** Otwarcie półkolonii we czwartek d. 10 lipca.

**Rada Robotnicza P. P. S.**



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).